

XVI Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 13,18-23): Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto słuucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu.

Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słuucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słuucha słowa, lecz troski doczesne i uroda bogactwa zaguszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w kołcu na ziemi żyznej oznacza tego, kto słuucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesiąciokrotny, inny trzydziestokrotny».

«Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy!»

P. Josep LAPLANA OSB Monje de Montserrat

(Montserrat, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj rozważamy o Bogu dobrym i hojnym rolniku, który siele pięknymi garściami. Nie był skąpy w swych darach dla człowieka, ale oddał wszystko w swoim własnym Synu Jezusie Chrystusie, który jak ziarno pogrzebane w ziemi (żmierz i grób) zamieniło się w życie i zmartwychwstanie dzięki jego wiśtemu Zmartwychwstaniu.

Bóg cierpliwy siewca. Czas należy do Ojca, bo tylko On zna dzień i godzinę (cf. Mk 13,32) zbioru i żniwa. Bóg czeka. Także my powinniśmy czekać nastawiając zegar naszej nadziei do zbawczego planu Boga. Mówi wiśty Jakub: «Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny» (Jk 5,7). Bóg czeka na zbiór, któremu daje wzrost dzięki swojej łasce. Nam także nie wolno zaspać, lecz powinniśmy współpracować z łaską Boga ofiarowując naszą pomoc bez stawiania przeszkód przemieniającemu działaniu Boga.

Boża uprawa, która rodzi się i wzrasta tutaj na ziemi jest działaniem widzialnym poprzez swoje skutki; możemy je zobaczyć w autentycznych cudach i uderzających przykądach wiśtości łycia. Jest wielu, którzy pomimo słuchania słów i haśasu

tego świata, odczuwaj głód i pragnienie słuchania Słowa Bożego, autentycznego tam, gdzie jest ono żywe i wcielone. Są tysiące ludzi, którzy żyją przynależnością do Jezusa Chrystusa i do Kościoła z takim samym entuzjazmem, jak by to na paczku głoszenia Ewangelii, ponieważ Słowo Boże «znajduje grunt, gdzie posiać i wydać owoce» (św. Augustyn); powinniśmy więc podnieść nasze morale i patrzeć w przyszłość spojrzeniem wiary.

A sukces nie zależy od ludzkich strategii ani od marketingu, lecz od zbawczej inicjatywy Boga “bogatego w miłosierdzie” i skuteczności Ducha Świętego, który jest zdolny przemienić nasze życie, byśmy przynosili owoce smakujące miłością i żarliwą radością.